

Anna Ast

Uniwersytet Zielonogórski

WARTOŚCI SPOŁECZNE I KULTUROWE OBECNE W „PRZEGLĄDZIE SPORTOWYM” W LATACH 1935-1945



Znaczącą częścią w życiu każdego człowieka są wartości, które powinien on zaprobować nie tylko po to, aby móc trwać w międzykulturowym świecie, ale również po to, by czuł się on – jako indywiduum – spełniony. Zatem posiadanie odpowiedniej hierarchii wartości w rozmaitych dziedzinach życia społecznego jest arcyważne. Szeroko rozumiana kultura fizyczna jest obszarem, w którym człowiek może konkretyzować swój system wartości. W słowach papieża Jana Pawła II: „Sport jest z pewnością jednym z ważnych zjawisk, zdolnym przekazywać bardzo głębokie wartości językiem powszechnie zrozumiałym” wybrzmiewa informacja, że aksjologia w sporcie ma bardzo duże znaczenie dla jego istoty¹.

Celem niniejszego artykułu jest analiza wybranych numerów czasopisma „Przegląd Sportowy” z lat 1935-1945 w ujęciu aksjologicznym. Autorka swoje rozważania skupiła na wartościach kulturowych i społecznych. Przedział czasowy pozwolił autorce rozpatrywać analizę wartości w wybranych numerach „Przeglądu Sportowego” z lat poprzedzających II wojnę światową 1935-1939 oraz z pierwszego roku po wojnie.

Kolejność treści w artykule będzie miała następujący porządek: po pierwsze zostanie przytoczona pokrótce historia czasopisma „Przegląd Sportowy”, po drugie zostanie przeanalizowany aksjologiczny świat, który został w nim opisany. W części końcowej zawarto podsumowanie niniejszego artykułu.

Czasopismo, które stanowi bazę materiałową artykułu jest najstarszym polskim dziennikiem sportowym. Pierwsze jego wydanie ukazało się 21 maja 1921 roku, a jego wydawcą był Feliks Statteroku. „Przegląd Sportowy” zapoczątkował wiele

¹ Jan Paweł II, *Wielki sportowy jubileusz roku 2000*, [w:] *Aksjologia sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2001, s. 21.

burzliwych zmian, wśród czasopism o tematyce sportowej. Z początku periodyk ten, jak i pozostałe czasopisma, nie był słuźebny w swoich celach ani nie odznaczał się wysokim poziomem edytorskim, jak elitarne periodyki sprzed I wojny światowej. Jednym z głównych celów „Przeglądu Sportowego” była chęć zadowolenia każdego reprezentanta wszystkich warstw społecznych, co niestety nie przekładało się na wysoką jakość. Szata graficzna była również mało zachęcająca, jak i styl redagowania. Stosowano mały format porównywalny do dzisiejszego A3 i A4. Cały tekst był wizualnie jednolity: niewyodrębnione tytuły czy nagłówki. To mogło powodować niechęć u czytelników, gdyż brak gradacji wizualnej nie pozwalał na ocenę ważności faktów według wielkości ich tytułów, jak to miało miejsce chociażby w przypadku prasy codziennej². W roku 1926, kiedy redaktorem naczelnym zostaje Kazimierz Wierzyński, w pierwszym wydanym przez niego numerze, formuluje on ankietę z zapytaniem do czytelników: „Jaki powinien być «Przegląd Sportowy?»”. Ostateczną wersję pisma ustalono właśnie na podstawie ankiet wypełnionych przez czytelników. Zmiany te dotyczyły nie tylko formatu, ale przede wszystkim treści. Dla przykładu: wierszyki niezbyt górnolotne oraz felietony humorystyczne zastąpił stały dział, w którym znajdowały się fragmenty sportowej twórczości między innymi Jerzego Rytarda, Rafała Malczewskiego czy Jarosława Jankowskiego. Sam Wierzyński nie publikował swojej twórczości na łamach „Przeglądu Sportowego”. Graficzne odmiany były również widoczne. Pojawia się przejrzystość i łamana kolumna. W 1931 roku, kiedy z redakcji „Przeglądu” odchodzi Wierzyński, pismo zaczyna się zmieniać zarówno pod względem treści, jak i formy. Kluczową datą staje się rok 1935, kiedy „Przegląd Sportowy” zaczyna drukować powieści odcinkowe, pozbawione większych ambicji literackich. Pojawienie się takiej literatury potwierdza przemianę periodyku w pismo o masowym nakładzie, co ma ogromny wpływ na aksjologiczną charakterystykę sportową w tym czasopiśmie od roku 1935³. W analizowanych numerach najczęstszą opisywaną dyscypliną sportową był boks. Składało się na to wiele czynników. Boks był taką dyscypliną, którą najłatwiej było porównywać z życiem codziennym warstwy robotniczej, w której użycie pięści tanowiło niemalże codzienność. Dlatego też doceniano wysokie umiejętności bokserskie. Ponadto reguły w boksie były dla mas bardziej jasne i zrozumiałe niż chociażby w golfie czy tenisie, a pozostałe dyscypliny sportowe niestety nie miały reprezentantów wśród szerokich kręgów społecznych, tak jak w przypadku boksu⁴.

² W. Lipoński, *Sport: literatura, sztuka*, Warszawa 1974, s. 158.

³ *Ibidem*, s. 158-161.

⁴ *Ibidem*, s. 165.

Pojawienie się na łamach „Przeglądu Sportowego” powieści w odcinkach spowodowało swoiste rozwidlenie czasopisma na dwa rodzaje literatury⁵:

- a) pierwszą, która, jak określa prof. Wojciech Lipoński, była literaturą faktu i obejmowała wszelkiego rodzaju opisy karier sportowców, ich krótkie wspomnienia oraz pamiętniki (1os., lp);
- b) „literaturę w literaturze”, a więc wymienioną wcześniej powieść w odcinkach, jak również publikowaną na łamach „Przeglądu Sportowego” różną nowelistykę.

Wyodrębniony podział jest mostem do opisu wartości obecnych w „Przeglądzie Sportowym”. W związku z tym system aksjologiczny w opisywanym czasopiśmie będzie rozpatrywany według wcześniej proponowanego rozróżnienia.

Do zdefiniowanej wcześniej literatury faktu należą wspomniane już notatki prasowe bądź sprawozdania sportowe, które były przede wszystkim nastawione na przekazanie czytelnikowi konkretnych informacji. W „Przeglądzie Sportowym” takie gatunki prasowe były również prezentacją walorów sylwetki czy też umiejętności czysto technicznych danego sportowca. Ale nie tylko. Literaturą faktu w „Przeglądzie Sportowym” są również publikowane opisy karier, wspomnienia sportowców, a nawet ich całe pamiętniki drukowane w odcinkach. Ciekawe staje się wyodrębnienie przez W. Lipońskiego, wśród wszystkich wcześniej gatunków dziennikarskich, czterech takich oto odmian: opis zbiorowości sportowych, na przykład *Królowie Pięści*, *Dzieje rekordów światowych w biegu*, typowe indywidualne przedstawienia sportowców jak chociażby *Edward Fiszmajster Ran – kartki z życia najlepszego boksera polskiego*, artykuły poświęcone czynnikom pozasportowym, mającym wpływ na karierę zawodników, jak chociażby sportowca Rekszy „Gdzie diabeł nie może”, gdzie autor w siedmiu kolejnych numerach zajmował się wpływem kobiet na kariery sławnych pięściarzy oraz ostatnia odmiana stanowiła relacje samych sportowców, aczkolwiek „Przegląd Sportowy” nie wiódł w tej odmianie prymu spośród innych czasopism o tematyce sportowej. Periodyk „Stadion” publikował pamiętniki takich wielkich sportowców jak Władysław Pytlasiński czy Janusz Kusociński, natomiast „Przegląd Sportowy” skupiał uwagę raczej na popularnych – w ówczesnych czasach – menadżerach⁶.

Jakie zatem odbicie znalazła literatura prasowa w „Przeglądzie Sportowym” publikowana w postaci powieści odcinkowej? Należy zaznaczyć, że powieść w odcinkach dzieliła się na opowiadania jednoodcinkowe oraz wielodcinkowe. Jest pewne, że ten pierwszy rodzaj z perspektywy czytelnika był korzystniejszy, lecz dla wydawcy „Przeglądu Sportowego” powieść w odcinkach, jeśli wzbudzała zainteresowanie, zachęcała odbiorców do kupna kolejnych numerów czasopisma.

⁵ *Ibidem*, s. 165-169.

⁶ *Ibidem*, s. 162-163.

W latach 1935-1939 „Przegląd Sportowy” wydał następujące powieści: w roku 1935 J. Ball *Pięścią zdobędę świat*, w latach 1935-1936 M. Strzelecki, A. Reksza *Wielka gra*, w 1936 roku G.K. Allen *Yankee Yahoo*, 1936-1937 W. Junosza-Dąbrowski *Słowo honoru*, w 1937 A. Reksza, M. Szereszewski *Ring wolny* oraz w 1939 roku A. Reksza, M. Strzelecki *Chłopcy kopią piłkę*, ale tylko dwie pierwsze części ze względu na wybuch II wojny światowej. Literatura odcinkowa w „Przeglądzie Sportowym” była twórczością, która chciała włączyć w tradycyjne wzorce literatury tematykę sportową, niestety, z brakiem zamierzonych efektów. Wszystko za sprawą pisarzy nieprofesjonalistów. Mieszanie wątków, brak elementów zaciekawienia czy sztuczny żargon sportowy spowodowały, iż opowiadania nie miały wysokiej rangi. Jednak biorąc pod uwagę nastawienie „Przeglądu” na masowego czytelnika – ubytki literackie obecne w powieściach odcinkowych wychodziły naprzeciw pragnieniom ich odbiorców. W omawianej wcześniej literaturze faktu najczęstszym opisywanym sportem był boks. W powieściach publikowanych na łamach „Przeglądu” prym wiodły dyscypliny ekskluzywne. Przyczyna tkwiła w mitologizacji sportu na użytek tłumu. Lekkoatleta nie mógł stać się bohaterem mas, ale jego fikcyjne losy, które mogły ukazać świat skandali czy występków sportowca – już tak.

Nieudane próby literackiej „inteligenckiej” twórczości, nie dotyczyły rozmaitych humoresek czy satyr na sport. Ich wydźwięk stanowił refleksję nad przemianami dwudziestowiecznego sportu, który staje się udziałem mas. Humoreski często krytykowały również widowiskową stronę sportu: tłumy spieszące na stadion, wypełnione środki transportu czy ogromne kolejki do kas. Sporo humoresek piętnowało obyczajowość tłumu, chociażby jeden z fragmentów napisanych przez Stanisława Mielecha: „Kto chce iść na mecz, musi mieć znajomego w bramie schodowej na boisko, lub znajomą dziurę w płocie. W ostateczności trzeba kupić bilet, ale to słusznie uważane jest za znak złej zabawy”⁷. Niektóre felietony były poświęcone obyczajowości kibiców (skandowanie podczas meczów, rzucanie petard czy prezentowanie transparentów z hasłami) czy osobistym przesądom sportowców – gdzie wynik zawodów zależał od jakiejś błahostki. Na przykład w humoresce Trojanowskiego biegacz przegrywa, ponieważ utracił swój talizman lub w noweli autorstwa Andrzeja Wittena sportowiec wygrywa, gdyż uwierzył w jakiś omam⁸.

Ciekawym zabiegiem dziennikarskim okazało się wykorzystanie tematyki piłkarskiej. Dotąd przeważał typ bohatera sportowca-indywidualisty. W piłce nożnej bohaterem stała się drużyna, co znacznie uniemożliwiało przyswajanie takiego tematu, było to zresztą widoczne we wcześniej prezentowanej literaturze faktu – bohater piłkarz był zupełnie nieobecny. Literatura sportowa, poprzez odpowiednie zabiegi, eksponowała

⁷ *Wielki mecz*, „Przegląd Sportowy” (PS), 1936, nr 6-8.

⁸ W. Lipoński, *op. cit.*, s. 166-168.

jednostkę poprzez uzależnianie od jej gry wyniku całego zespołu. Taki sposób opisu sportowca był niemożliwy w literaturze faktu, natomiast w opowieściach fikcyjnych autorzy mogli zmieniać rzeczywistość. Fikcyjna literatura sportowa, tworząc określony model piłkarza, stanowiła swoisty rodzaj uzupełnienia mitologicznego do realnej areny stadionowej⁹. Mimo iż bohaterem danych powieści była cała drużyna, pisarze starali się eksponować takie komponenty piłki nożnej, które pozwalały na indywidualizację określonej postaci. Dlatego kreowaniu poddawani byli najczęściej piłkarze, których znaczenie na boisku było największe i najłatwiej zauważalne. Jednak sama rola piłkarza, który reprezentował typowego zawodnika tej dyscypliny, była niewystarczająca dla czytelników, dlatego piłkarz-bohater był obdarzany wyjątkowymi zdolnościami. W opowiadaniu Georga Doriansa *Ayan* (tytułowy bohater-piłkarz), pojawiał się na boisku w momencie wydawałoby się już bez szans na zwycięstwo, lecz dzięki jego zdolnościom drużyna ostatecznie wygrywa¹⁰. Z kolei w noweli Romana Zelenaya *Goalgetter*¹¹ rezerwowy napastnik pozbywa się z boiska nieutalentowanego bramkarza, sam staje na bramce i tym samym ratuje drużynę, przy czym przesuwając się jednocześnie na część boiska rywali, gdzie zdobywa kilka goli. Według reguł piłki nożnej taka możliwość istnieje, ale fizycznie jest nie do zrealizowania. Nadanie wyjątkowych predyspozycji zawodnikowi zdecydowanie podnosi emocjonalność utworu.

Rok 1939 jest datą, która właściwie wyznacza koniec rozwoju literatury sportowej w prasie. Po zakończeniu II wojny światowej pojawiły się próby jej odrodzenia, przez przyjęcie nowych funkcji, ale niestety bez większych sukcesów. Brak literatury sportowej w „Przeglądzie Sportowym” po roku 1945 był również spowodowany wzrastającą liczbą rozmaitych imprez sportowych, którym poświęcano wówczas najwięcej miejsca. W ten sposób pisma sportowe przekształcają się w czysto informacyjną prasę.

W analizowanych numerach „Przeglądu Sportowego” w latach 1935-1945 ze sportem można wiązać następujące wartości:

- wartości estetyczne, na przykład opisywanie sprawności i sprężystości ciała danego sportowca;
- wartości społeczne – przede wszystkim przyjemność (zarówno widowiskowa dla oglądających poczynania sportowców, jak i dla nich samych), przygoda, osobiste zadowolenie
- witalne – opisywanie siły fizycznej i pracy mięśni sportowców.

Wartości kulturowe w „Przeglądzie Sportowym” to przede wszystkim kreowanie sportowych bohaterów mas oraz mitologizacja sportu, jak również obiektywne sprawozdania dopełniane treściami emocjonalnymi. Mimo iż literatura sportowa w formie

⁹ *Ibidem*, s. 179.

¹⁰ *Ayan*, PS 1935, nr 2.

¹¹ *Goalgetter*, PS 1936, nr 63-66.

powieści w odcinkach czy w krótkich opowiadaniach nie była literacką wyżyną, stanowiła przykład wartości etycznych, zostawiając w myślach jej odbiorców odwrócenie od literatury chociażby sensacyjnej, często wulgarnej. Literatura sportowa w prasie, która mimo iż była nastawiona na odbiorców masowych, zdecydowanie odciągała ich uwagę od bohatera często amoralnego, chociażby bohatera-przestępcy.

Bibliografia

- Ball J., *Pięścią zdobędę świat*, „Przegląd Sportowy” 1935, nr 42-45.
 Dziubiński Z., *Aksjologia sportu*, Warszawa 2001.
 –, Lenartowicz M., *Kultura fizyczna a kultura masowa*, Warszawa 2011.
 Lipiec J., *Filozofia olimpiizmu*, Warszawa 1999.
 Lipoński W., *Historia sportu*, Warszawa 2012.
 –, *Sport, literatura, sztuka*, Warszawa 1974.
 Mylik M., *Uwagi o sporcie i o człowieku*, [w:] *Antropologia sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2002.
 Potocki A., *Sport i cnoty moralne*, „Wiara a sport”, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2000.
 Reksza A., *Chłopcy kopią w piłkę*, „Przegląd Sportowy” 1939, nr 9-11.
 –, *Mały Demon*, „Przegląd Sportowy” 1938, nr 97-98.
 –, *Ring wolny*, „Przegląd Sportowy” 1937, nr 19-45.
 Zelenay W., *Goalgetter*, „Przegląd Sportowy” 1936, nr 63-66.

Wartości społeczne i kulturowe obecne w „Przeglądzie Sportowym” w latach 1935-1945

Streszczenie: Powszechnie wiadomo, że sport czy szerzej pojęta kultura fizyczna są odzwierciedleniem danych ideałów oraz wartości, do których człowiek dąży, ale też które – poprzez sport – człowiek sam nabywa. Niniejszy artykuł stanowi jeden z wielu dowodów, iż sport jest kopalnią świata wartości i antywartości. Autorka szczególną uwagę zwraca na wartości społeczne i kulturowe, które były obecne w latach 1935-1945 w czasopiśmie „Przegląd Sportowy”. Wybrany przedział czasowy pozwolił na analizę wartości przez pryzmat okresu tuż przed II wojną światową oraz zaraz po jej zakończeniu. Zatem autorka stara się odpowiedzieć na następujące pytania: jakie wartości reprezentował ówczesny „Przegląd Sportowy”? Czy i jakim zmianom uległy te wartości?

Słowa kluczowe: literatura, sport, wartości, poezja sportowa, kultura fizyczna, czasopiśmiennictwo, społeczeństwo

The social and cultural values present in the “Sport Review” in the years 1935-1945

Summary: It is commonly known that sport, or physical culture in general, is the source and reflection of human ideals and values that are worth striving for. This article constitutes one of many pieces of evidence that sport is a rich source of values and anti-values. The author

pays particular attention to social and cultural values which were presented between 1935-1945 in “Przegląd Sportowy” magazine. The chosen period limit allowed for the analysis of the values right before and after World War II. Consequently, the author attempts to answer the following questions: what kind of values did „Przegląd Sportowy” represent? Have these values changed, and if so, how?

Keywords: literature, sport, values, sports poetry, Physical culture, periodicals, society